

Sygn. akt I ACa 495/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska (spr.)
Sędziowie:	SA Monika Koba SA Jakub Rusiński
Protokolant:	stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko W. G. (1)

i K. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 23 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 87/13

I/ oddała apelację;

II/ zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7.234 (siedem tysięcy dwieście trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 495/14

UZASADNIENIE

Powódka M. K. wniosła pozew przeciwko W. G. (1) i K. S. (1) żądając zapłaty na jej rzecz solidarnie przez pozwanych kwoty 1.143.120 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Żądanie pozwu powódka opierała na art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wskazując, że pozwani bez jej zgody wprowadzili do obrotu 23.815 egzemplarzy książki jej autorstwa.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i zasądził od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 7.234 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 22 kwietnia 2010 r. W. G. (1) i K. S. (1) prowadzący działalność pod nazwą (...) Spółka Cywilna W. G. K. S. zawarli z M. K. umowę wydawniczą nr (...)

M. K. w treści umowy zawarła oświadczenie, że jest wyłącznym autorem dzieła z zakresu beletrystyki o tytule roboczym (...).

Zgodnie z § 2 ust 1 umowy powódka przeniosła na pozwanych niewyłączne prawo wydawania dzieła w formie książki drukowanej, elektronicznej (e-book) oraz w wersji audio i rozpowszechniania poprzez internet lub w inny sposób, np. poprzez nagrywanie na elektronicznych nośnikach informacji i dystrybuowanie tych nośników, bez ograniczeń terytorialnych.

Stosownie do § 2 ust. 2 umowy powódka upoważniła ponadto pozwanych do wykorzystania dzieła i jego eksploatacji na następujących polach:

- wprowadzanie i przechowywanie w pamięci komputera,
- wprowadzanie do obrotu,
- zwielokrotnianie i rozpowszechnianie dowolną techniką, w tym kopiowanie w formie elektronicznej w nieograniczonej ilości całości lub fragmentów dzieła,
- tłumaczenie na języki obce,
- nagrywanie na urządzeniach służących do wielokrotnego odtwarzania za pomocą nośników dźwięku,
- udostępniania, okazywania i rozpowszechniania w całości lub w częściach w celach reklamowych lub promocyjnych,
- drukowania i rozpowszechniania w tradycyjnych formach drukowanych.

Zgodnie z § 2 ust. 3 umowy prawo powyższe trwać miało do czasu rozwiązania umowy, co oznaczało, iż wydawca mógł sprzedawać egzemplarze dzieła zamówione przez odbiorców końcowych przed wyżej określonym terminem.

Stosownie do § 5 ust. 1 umowy wynagrodzeniem autora była prowizja od każdego sprzedanego przez wydawcę egzemplarza dzieła w wysokości:

- 25% ceny wydawniczej zbytu netto egzemplarza dzieła w wersji elektronicznej (e-book),
- 20% ceny wydawniczej zbytu netto egzemplarza dzieła w wersji drukowanej,
- 20% ceny netto sprzedaży egzemplarza dzieła w pozostałych wersjach.

Stosownie do § 5 ust. 3 umowy wynagrodzenie miało być płatne w okresach miesięcznych do 10 dnia kończącego dany miesiąc, chyba że wysokość wynagrodzenia należnego autorowi za upływający miesiąc nie przekroczy kwoty 100 zł – wówczas wynagrodzenie miało być wypłacane po upływie miesiąca, w którym zostanie przekroczona powyższa kwota wynagrodzenia dla autora. Zgodnie z § 5 ust. 7 umowy, z nakładu początkowego powódka zamówiła u pozwanych 15 egzemplarzy dzieła w formie drukowanej za łączną kwotę 6.080 zł płatną w ciągu 14 dni od daty zawarcia umowy.

W październiku 2010 r. pozwani wydrukowali w drukarni (...) 122 egzemplarze książki (...). Następnie w lutym 2011 r. pozwani w tej samej drukarni wydrukowali kolejnych 20 egzemplarzy tej książki. Powódka w dniu 27 października

2010 r. otrzymała 15 egzemplarzy swojej książki, za które zapłaciła umówioną kwotę. Otrzymała również 5 egzemplarzy tzw. autorskich. Pozwani po uwzględnieniu dokonanych przez hurtownię zwrotów sprzedali ostatecznie (...) sp. z o.o. w W. 81 egzemplarzy książki. Ostatnia sprzedaż nastąpiła w dniu 5 maja 2011 r. Pozwani po uwzględnieniu dokonanych przez hurtownię zwrotów sprzedali ostatecznie Firmie (...) sp. z o.o. w O. 5 egzemplarzy książki w dniu 14 grudnia 2010 r. Pozwani sprzedali (...) spółce jawnej w (...) egzemplarze książki w dniu 13 kwietnia 2011 r. oraz po 1 egzemplarzu w dniach 12 lipca 2011 r. i 8 września 2011 r. Za pośrednictwem własnej strony internetowej pozwani sprzedali 1 egzemplarz książki w dniu 1 grudnia 2010 r. Umowa wydawnicza została rozwiązana za porozumieniem stron w dniu 31 października 2011 r. W dniu 9 listopada 2011 r. pozwani wypłacili powódce kwotę 306,68 zł tytułem wynagrodzenia wynikającego z umowy wydawniczej.

Na stronie internetowej (...) ukazał się wpis dotyczący książki (...) datowany na 15 marca 2010 r. W dniu 8 marca 2013 r. pozwany K. S. (1) o godzinie 11:48 wszedł na stronę internetową [http://\(...\)/\(...\)/\(...\)\(...\)\(...\)http://\(...\)/\(...\)\(...\)\(...\)\(...\)](http://(...)/(...)/(...)(...)(...)http://(...)/(...)(...)(...)(...)). Na stronie widniała informacja, że książka zarobiła w tym roku 760.000 zł. Po ponownym wejściu na stronę tego samego dnia o godzinie 11:50 widniała tam informacja, że książka zarobiła w tym roku 340.000 zł, a o godzinie 11:52 – 130.000 zł.

Powódka wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 1.480.000 zł tytułem odszkodowania za niewykonanie umowy (...) oraz naruszenie autorskich praw majątkowych w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania (15 czerwca 2012 r.).

Sąd oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazał, że zasługiwały na wiarę zeznania pozwanych. Odmówił natomiast wiary zeznaniom powódki uznając jej twierdzenia za nieuprawnione. Dane podawane na poszczególnych stronach internetowych dotyczące dostępności książki były w ocenie sądu jedynie orientacyjne. Losowo podawano również kwoty jakie miały zostać uzyskane ze sprzedaży książki. Powódka powoływała się na informację uzyskaną za pomocą portalu (...).pl. (...) niej w sprzedaży miało być 280.500 egzemplarzy książki w 100 sklepach. Sąd wskazał, że księgarnie zawierają jedynie oferty dotyczące danych pozycji i po złożeniu zamówienia kierują do hurtowni zapytanie o dostępność książki w magazynie. Powyższa strona internetowa, jako kumulująca oferty poszczególnych księgarni i porównująca wysokość cen nie mogła być źródłem wiarygodnej informacji o rzeczywistym nakładzie książki. Powódka twierdziła, że wiele egzemplarzy jej książki znajduje się w bibliotekach, nie wskazała jednak o jakie biblioteki chodzi i ile konkretnie egzemplarzy znajduje się w każdej z nich. Sąd nie wykluczył, że książki te mogły pochodzić z puli 142 wydrukowanych w ramach umowy wydawniczej egzemplarzy.

Sąd a quo uznał, że przedłożone przez powódkę oświadczenie właściciela jednej z hurtowni o możliwości zakupu przez niego 5.000 egzemplarzy książki nie znalazło potwierdzenia w jakichkolwiek dowodach. Podobnie opinia prywatna złożona w toku procesu przez powódkę nie potwierdzała, że pozwani z wielokrotnością książkę po rozwiązaniu umowy wydawniczej. Ekspertyza potwierdzała jedynie, że wszystkie badane egzemplarze pochodziły z jednej maszyny drukarskiej.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu reprografii, ponieważ powódka powinna przedstawić dowody wykazujące ilość egzemplarzy dzieła, które pozwani mieliby wytworzyć po rozwiązaniu umowy. Biegły musiał posiadać pewną bazę do opracowania opinii, która miała ułatwić sądowi należyłą ocenę zebranego w sprawie materiału, nie mogła natomiast sama być źródłem materiału faktycznego, ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego. Sąd uznał, że biegły nie byłby w stanie wskazać ilości nakładu dzieła, czy wprowadzenia poszczególnych egzemplarzy dzieła do obrotu.

Sąd I instancji uzasadniając decyzję o oddaleniu wniosków dowodowych powódki o zobowiązanie pozwanych do przedstawienia ksiąg rachunkowych za lata 2010-2012, uznając ten dowód za zbędny wobec nieudowodnienia przez powódkę swojego roszczenia co do zasady.

Oddalony został również wniosek powódki o otwarcie zamkniętej rozprawy, gdyż przedłożone przez powódkę wydruki z blogów z recenzją jej książki oraz relacja z rozmowy z blogerką nie wykazywały, że pozwani wydrukowali więcej

egzemplarzy książki niż to wynikało z ich twierdzeń i rachunków. Książki przekazane blogerom mogły pochodzić z puli 142 wydrukowanych w ramach umowy książek, a powódka nie wykazała by było inaczej.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że na powódce spoczywał ciężar dowodu przesłanek warunkujących wypłatę odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Powódka w ocenie sądu nie sprostала tym wymaganiom, a swoje podejrzenia co do ilości wydrukowanych egzemplarzy książki opierała jedynie na niewiarygodnych informacjach zamieszczonych na stronach internetowych. 122 egzemplarze książki zostały sprzedane hurtowniom zajmującym się dystrybucją książek i po rozwiązaniu umowy wydawniczej mogły one znajdować się nadal w ofercie tych hurtowni, którą przedstawiano księgarńiom.

Jako podstawę oddalenia powództwa sąd wskazał art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Orzeczenie o kosztach oparł natomiast na treści art. 98 § 1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania – art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w pozwie, tj. zobowiązania pozwanego do przedstawienia raportów sprzedaży otrzymywanych od dystrybutorów, księgarń i bibliotek w latach 2010-2012 oraz zestawienia zamówień składanych do drukarni na zamówienie poszczególnych nakładów książek wydawanych przez pozwanego w latach 2010-2012. Na okoliczność wykazania korzyści, dochodu, przychodu uzyskanego ze sprzedaży dzieła, faktu zamówienia większej ilości egzemplarzy niż 200 oraz wprowadzenia do obrotu większej ilości egzemplarzy niż 200, które to wnioski zmierzały do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, w szczególności zasadności powództwa, co miało wpływ na jej rozstrzygnięcie, gdyż sąd I instancji orzekł na podstawie niepełnego materiału dowodowego sprawy i bezzasadnie uznał, że strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia co do zasady,
- naruszenie przepisu postępowania – art. 224 kpc w zw. z art. 232 kpc poprzez brak dopuszczenia dowodu z dokumentów wskazywanych przez powoda, tj. raportów sprzedaży otrzymywanych od dystrybutorów, księgarń i bibliotek w latach 2010-2012, mimo że w świetle ustalonych okoliczności faktycznych konieczność przeprowadzenia dowodu na okoliczności, z których wywodzone są skutki prawne, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy,
- naruszenie przepisu postępowania – art. 233 § 1 kpc, poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że podawane przez księgarń dane są jedynie orientacyjne i nie mogą świadczyć o tym, że faktycznie taka ilość egzemplarzy książki jest dostępna w danej księgarni,
- naruszenie przepisu postępowania – art. 233 § 1 kpc, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmowę wiarygodności i mocy dowodowej informacjom ze strony (...)pl tylko z tego względu, że w subiektywnej ocenie sądu I instancji, księgarń zawierają jedynie oferty dotyczące danych pozycji, natomiast dopiero po złożeniu zamówienia kierują do hurtowni zapytanie o to, czy dana książka znajduje się w ich magazynie,
- naruszenie przepisu postępowania – art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, tj. z pominięciem dowodu z przesłuchania strony pozwanej – K. S. (1) z dnia 14 stycznia 2014 r. (protokół rozprawy z dnia 14 stycznia 2014 r., 00:01:51), a z którego to przesłuchania wynikają wnioski sprzeczne z ustaleniami sądu I instancji, a mianowicie, że w magazynie pozwanego znajduje się bliżej nieokreślona liczba egzemplarzy książki (...), autorstwa powódki, co tym samym potwierdza, błędne ustalenia sądu, iż pozwany wydrukował jedynie 142 egzemplarze książki,
- naruszenie przepisu postępowania – art. 328 § 2 kpc poprzez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazania przyczyn, dla których sąd zaniechał przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez stronę

powodową w pozwie na okoliczność faktu zamówienia większej ilości egzemplarzy niż 200 oraz wprowadzenia do obrotu większej ilości egzemplarzy niż 200, co uniemożliwia kontrolę orzeczenia.

Ponadto M. K. powołała nowy fakt – Agencja (...) s.c. M. P., M. S. dokonując sprzedaży książki (...) wystawiła paragon, z którego wynika, że w sprzedaży znajdują się egzemplarze książki wydane przez wydawnictwo (...). Wniosła jednocześnie o dopuszczenie dowodu z powołanego paragonu fiskalnego.

Podnosząc powyższe powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę wyroku i przeprowadzenie wnioskowanego uzupełniającego postępowania dowodowego.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu oraz o cofnięcie powódce zwolnienia od kosztów. W treści pisma znalazł się również wniosek o przeprowadzenie dowodu z aktu notarialnego stanowiącego protokół wejścia na stronę internetową księgarni (...) na okoliczność braku aktualnej dostępności książki w księgarni, w której powódka zakupiła egzemplarz objęty paragonem dołączonym do apelacji.

W uzasadnieniu odnosząc się do pierwszego z zarzutów apelacyjnych powódki, pozwani wskazali, że oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z ksiąg rachunkowych, zestawienia, ewidencji obrotów za lata 2010-2012 było zasadne, bowiem już w odpowiedzi na pozew przedłożyli dokumenty dotyczące wielkości wydrukowanego nakładu oraz sprzedaży wydrukowanych egzemplarzy (maile, zaświadczenie drukarni, faktury VAT, paragon). Pozwani sprzedawali książkę jedynie hurtowniom i dokumenty obrotu z nimi przedłożyli, a tylko jeden egzemplarz książki został sprzedany za pośrednictwem księgarni pozwanych, zaś egzemplarze książki zakupione przez hurtownie mogły podlegać odsprzedaży innym podmiotom, w tym bibliotekom.

Podali, że sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, zgodnie z zasadami ujętymi w art. 233 § 1 kpc. Odnośnie do informacji o ilości egzemplarzy książki ze strony internetowej bibliofilka.pl pozwani wskazali, że nie była to informacja wiarygodna, wartości kwotowe, na których bazowała powódka potrafiły zmieniać się przy każdym wejściu na stronę. Również ilość dostępnych egzemplarzy książki wskazywana na stronie internetowej (...).pl (280.500sztuk) nie odpowiadała rzeczywistości. Oferty księgarni internetowych odzwierciedlają oferty hurtowni, z którymi współpracują.

Pozwani wyjaśnili ponadto, że K. S. (1) składając zeznania nie wskazał, że w magazynie pozwanych znajdowała się „nieokreślona ilość” książek powódki, a kilkanaście sztuk i to mieszcząca się w puli 142 wydrukowanych egzemplarzy. Wyłumaczyli ponadto mechanizm takiego stanu rzeczy.

Odnosząc się do zawnioskowanego przez powódkę w apelacji dowodu z paragonu fiskalnego pozwani wskazali, że nie oponują jego przeprowadzeniu. Nie potwierdza on jednak, że wprowadzono do obrotu więcej niż 142 kopie książki, ani że pozwani po rozwiązaniu umowy nadal ją rozpowszechniali. Książka nie została sprzedana podmiotowi wskazanemu na paragonie, nie jest jednakże wykluczone, że egzemplarz z puli 142 kopii nadal pozostaje w obrocie. Hurtownia, z którą współpracował wydawca sprzedała ją księgarni, a tam egzemplarz może pozostawać latami, aż do dnia jego zakupu lub wycofania. Ponadto w księgarni, w której powódka zakupiła książkę, nie jest już ona dostępna.

Pismem procesowym z dnia 26 czerwca 2014 r. powódka ponownie wskazała na zasadność swojej argumentacji opartej na informacjach ze stron internetowych, w tym ze strony (...).pl.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje.

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je jako własne, co powoduje, że nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powielania, w pełni też akceptuje ocenę dowodów przedstawioną przez ten Sąd.

Bezasadne były zarzuty powódki naruszenia przez sąd przepisów postępowania- art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc oraz art. 224 kpc w zw. z art. 232 kpc. Wskazać należy, że przedmiotem dowodzenia są tylko te okoliczności, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnego sporu. Sąd Okręgowy słusznie oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, będących w posiadaniu pozwanych, w postaci raportów sprzedaży otrzymywanych od dystrybutorów, księgarń i bibliotek w latach 2010-2012 oraz zestawienia zamówień składanych do drukarni na zamówienie poszczególnych nakładów książek wydawanych przez pozwanego w latach 2010-2012. Charakterystyczne dla działalności gospodarczej pozwanych było, że ich kontakty handlowe zamykały się w kręgu hurtowni, zajmujących się handlem książkami, oraz własnej księgarni internetowej. Wydawnictwo N. nie posiadało bezpośrednich relacji handlowych z księgarniami internetowymi, ani bibliotekami. Stąd też niemożliwe było spełnienie żądania powódki przedłożenia dokumentów dotyczących się dystrybucji do dwóch w/w podmiotów. W odniesieniu do hurtowni i własnego sklepu internetowego pozwani przedłożyli dokumenty w postaci faktur VAT i paragonu, z których wynikała ilość sprzedanych egzemplarzy oraz tych zwróconych przez hurtownię. Przedłożone zostało również oświadczenie właściciela drukarni oraz maile, które obrazowały ilość zamówionych książek. Sąd I instancji słusznie więc uznał zbędność zawnioskowanego przez powódkę dowodu, gdyż dokumenty obrazujące dane, które uzyskać chciała powódka, zostały już w sprawie złożone, a pomiędzy analizowanymi dowodami nie zachodziły sprzeczności.

Powódka potrzebę przeprowadzenia zawnioskowanych przez nią dowodów uzasadniała istnieniem sprzeczności pomiędzy zeznaniami świadka J. P. i pozwanego K. S. (1), gdyż J. P. miał wskazać, że nie jest w stanie powiedzieć, czy otrzymywał po wydrukowaniu 142 egzemplarzy książki kolejne zapytania o wydruk następnych partii (k. 301). To twierdzenie jest niezasadne, bowiem świadek ten z pełną stanowczością zeznał, że w jego przedsiębiorstwie zostały wydrukowane tylko 142 kopie książki (...) (k. 300v). Tym samym słowa tegoż świadka wcale nie wskazywały na dodruk kolejnych egzemplarzy, a wręcz przeciwnie potwierdzały, że wydrukowana została ilość wskazana na fakturach VAT.

Nie sposób też podzielić zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art.233&1 kpc, bowiem przeprowadzona przez Sąd wszechstronna i przekrojowa ocena wszystkich dowodów nie nosi cech dowolności, wybiórczości czy sprzeczności z logiką lub doświadczeniem życiowym. Istotą orzekania jest możliwość i konieczność rozważenia racji stron przez pryzmat treści wynikających z poszczególnych dowodów, które nie powinny być odosobnione a potwierdzalne bezpośrednio lub pośrednio w innych dowodach. Okoliczności wynikające z tych dowodów powinny tworzyć spójną i logiczną całość, a o doniosłości czy wiarygodności, czyli o walorach dowodowych poszczególnych środków dowodowych stanowi całokształt stanu faktycznego oraz prawnego danej sprawy. Selekcja zebranego materiału dowodowego pod kątem istotności i ważkości poszczególnych jego elementów została przeprowadzona przez Sąd Okręgowy należycie, starannie i racjonalnie, bowiem zastosowano kryterium prawdziwości a nie prawdopodobieństwa zdarzeń .

Również zarzuty odnośnie braku wszechstronnej oceny zeznań K. S. (1) nie zasługiwały na uwzględnienie. Pozostawanie w wydawnictwie pozwanych niewielkich ilości kopii książki powódki znajduje swoje logiczne uzasadnienie. Rynek sprzedaży książek posiada swoją specyfikę, a księgarnie częstokroć zwracają niesprzedane egzemplarze książek hurtowniom, a te wydawcom. Pozwani już w odpowiedzi na pozew wskazywali, że część egzemplarzy została im zwrócona przez hurtownię, co było zjawiskiem niekorzystnym. Uiścili oni bowiem już wynagrodzenie powódce za egzemplarze, które następnie nie zostały sprzedane i składowane są bez możliwości ich odsprzedaży, wobec rozwiązania umowy wydawniczej łączącej strony procesu. Wbrew twierdzeniom powódki nie była to nieokreślona ilość egzemplarzy, a kilkanaście, w związku z ilością zwrotów książek z hurtowni. W ocenie sądu II instancji posiadanie przez pozwanych określonej ilości egzemplarzy książki powódki nie świadczy więc o tym, że doszło do nielegalnego dodruku jej dzieła. W szczególności nie wykazane zostało, że książki te nie pochodzą z puli, wydrukowanych w ramach umowy, tj. 142 egzemplarzy.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela krytyczną ocenę Sądu I instancji odnośnie wiarygodności informacji uzyskiwanych przez powódkę ze stron internetowych, m.in. (...), czy (...).pl. (...) apelacyjne w tym zakresie były gołosłowne i sprowadzały się jedynie do nieuprawnionej i niezasadnej polemiki z uzasadnieniem sądu, bez wskazania błędów w logicznym rozumowaniu i wnioskowaniu Sądu Okręgowego. Dodatkowo Sąd Apelacyjny pragnie wskazać, że informacje które powódka przytaczała, za wskazanymi powyżej stronami internetowymi, nie stanowią dowodu

jakoby druk książki (...) przekroczył liczbę 142 kopii. Pozwani za pomocą wydruków zrzutu ekranu poświadczonych notarialnie wykazali, że dane zawarte na stronie (...) były niewiarygodne, bowiem potrafiły zmienić się znacząco w przeciągu dwóch minut. Z kolei mechanizm stojący za dystrybucją książek przez hurtownie i poszczególne księgarnie internetowe przemawiał za odmową uznania danych wynikających ze strony (...)pl za niewątpliwe. Księgarnie internetowe w przeważającej mierze wskazując na dostępność danej publikacji opierają się na stanie magazynowym hurtowni, z którą współpracują. Jeżeli więc hurtownia posiadająca 3 książki w magazynie obsługuje 100 sklepów internetowych, może dojść do sytuacji, w której jako suma egzemplarzy dostępnych w księgarniach podawana będzie liczba 300, pomimo że w rzeczywistości dostępne są tylko 3 egzemplarze. Jedynie największe księgarnie posiadają własne magazyny, pozostałe podmioty działają w oparciu o zasób magazynowy hurtowni. Powódka nie zdołała zaprzeczyć prawidłowości powyższej konstatacji. Nie należy również zapominać o tym, że pozwani prowadzą wydawnictwo ukierunkowane na autorów początkujących, w przypadku których nakład wydruku jest nieznaczący. Powódka zeznając przed sądem poddawała w wątpliwość zamawianie tak małej ilości książek w drukarni, argumentując to tym, że prowadząc własne wydawnictwo zleciła druk 7.000 sztuk książki (...), na którą jest popyt na rynku. Jednakże słowa te były wypowiedziane w styczniu 2014 r. kiedy książka powódki mogła już uzyskać uznanie czytelników, natomiast w końcówce 2010 r. była to książka napisana przez osobę debiutującą, zamawianie więc nakładu rzędu 7.000 sztuk było ryzykownym przedsięwzięciem. Uznanie więc, że mimo braku umowy pozwani wypuścili na rynek dodatkowo około 24.000 egzemplarzy książki powódki, czy też 280.500, jak wynikało ze strony internetowej, na którą powoływała się powódka, jawi się jako sytuacja nieprawdopodobna, w świetle doświadczenia życiowego i zasad logiki.

Również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 kpc nie był zasadny, bowiem uzasadnienie zawiera wskazanie ustaleń faktycznych i dowodów stanowiących oparcie dla tych ustaleń oraz ocenę dowodów i wskazanie przyczyn ograniczenia zakresu procedowania z uwagi na bezpodstawność powództwa co do zasady. Powódka nie sprecyzowała, o brak uzasadnienia oddalenia jakich wniosków dowodowych jej chodziło, bowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji uzasadnił powody oddalenia wniosków dowodowych w sposób wystarczający dla oceny trafności tych decyzji procesowych. Na okoliczność ilości wydrukowanych kopii książki powoływane były przez powódkę dowody w postaci: opinii biegłego z zakresu reprografii, z ksiąg rachunkowych, faktur VAT, ewidencji obrotów za 2010-2012 r., raportów sprzedaży otrzymywanych od księgarni, dystrybutorów i bibliotek z lata 2010-2012 oraz zestawienia zamówień składanych do drukarni na zamówienie poszczególnych nakładów książek wydawanych przez pozwanego w latach 2010-2012. Kwestia raportów sprzedaży i zestawienia zamówień składanych do drukarni została omówiona wcześniej i nie ma potrzeby jej powielania na tym etapie, zaś opinia biegłego nie mogła posłużyć do wykazania ilości wydrukowanych egzemplarzy, wobec braku dowodów źródłowych potwierdzających nadwyżkę w liczbie wydrukowanych egzemplarzy. W ocenie Sądu Apelacyjnego choć sposób i zakres procedowania Sądu meriti należy uznać za prawidłowy, to jednak zauważyć wypada, że powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika zaniechała sygnalizacji zauważonych uchybień procesowych Sądu w trybie art. 162 kpc, a zatem powoływanie się przez nią tego zarzutu obecnie jest nieskuteczne.

Powódka załączyła do swojego pisma procesowego z dnia 26 czerwca 2014 r. dokumenty, które częściowo odnosiły się do przedmiotu postępowania. Odnosnie informacji od blogerów recenzujących książkę powódki wypowiedział się już Sąd I instancji, wskazując, że jest wielce prawdopodobne, że pozwani przekazali kopie książki do recenzji. Działanie takie wydaje się ekonomicznie uzasadnione, bowiem książka zyskuje wtedy darmową promocję. Nie wynika z tego, że przekazane egzemplarze nie pochodziły z wydrukowanej puli owych 142 kopii. Wpisy na blogu pochodziły z końca listopada i początku grudnia 2010 r., a na tą datę sprzedano hurtowni (...) zaledwie 17 kopii książki (k. 176), 20 egzemplarzy przekazano powódce, a jeden sprzedano za pośrednictwem księgarni internetowej pozwanych (30.11.2010 r. – k. 178-179). Pozwani mieli więc dostępne 84 egzemplarze książki, z których część mogli przeznaczyć na ten rodzaj promocję. Uznając bezzasadność zarzutów apelacji należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że powódka nie wykazała swego roszczenia co do zasady, a tym samym niecelowe było procedowanie w zakresie weryfikacji wysokości roszczeń powódki.

Mając na uwadze powyższe, należało stwierdzić, że wyrok Sądu I instancji odpowiadał prawu, a apelacja powódki jako bezzasadna na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

Sąd dopuścił nowe wnioski dowodowe zarówno powódki, jak i pozwanych, jednakże pozostawały one bez wpływu na dotychczasowy stan sprawy.

O kosztach procesu powstałych przed sądem II instancji orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc i art. 108 § 1 kpc według zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Apelacja powódki została oddalona w całości, pozwani wygrali proces. Na koszty po stronie pozwanej składało się wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego w wysokości 7 234 zł (§6 pkt 7 w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Sąd przyjął pełną wysokość opłaty w związku z tym, że sprawę przed Sądem Okręgowym prowadził inny pełnomocnik.